

ZNAM

M I E S I Ę C Z N I K

Stwórz szalas na hałas

Jak aranżować przestrzeń, aby doświadczyć w niej spokoju?
Dlaczego boimy się milczenia? Do czego przyroda potrzebuje ciszy? — s. 6-35

Archeologia na tropie
zbrodni. Pionierskie badania
Forensic Architecture — s. 42

Dlaczego Eliot Weinberger
nie lubi opowiadań
w „New Yorkerze”? — s. 68

Szekspir w języku migowym.
Jak teatr otwiera się
na osoby głuche — s. 92

Ilustracja: Kasia Kozakiewicz

ISSN 0044-488X INDEKS 383716



Nr 835

29.99 zł / 1.99 zł w e-skupie GŁOŚNIEC (12) 2024

Poczuj ŚWIĘTA

W BIG BOOK CAFE

BIG BOOK CAFE MDM

UL. KOSZYKOWA 34 / 50, WARSZAWA

BIG BOOK CAFE DĄBROWSKIEGO

UL. J. DĄBROWSKIEGO 81, WARSZAWA

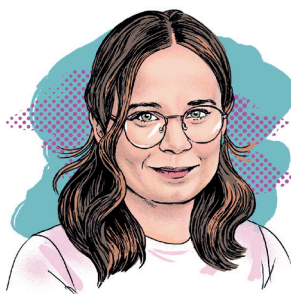


KSIĄŻKI
SPRAWDZONE
W CZYTANIU



Duża kolekcja
książek z autografem:

[KSIEGARNIA.BIGBOOKCAFE.PL](https://ksiegarnia.bigbookcafe.pl)



Ilona Klimek-Gabryś
redaktorka Tematu Miesiąca

Spokojne miejsce

TOVE JANSSON TAK OPISYWAŁA ZIMOWY NASTRÓJ: „CISZA pełna była spokoju i oczekiwania”. Zima to okres, kiedy jej bohaterowie, czyli Muminki, napelnivszy brzuszki igliwiem, zgodnie z tradycją zapadają w sen. Jednak pewnego razu właśnie w tym czasie Muminek obudził się i nie potrafił już ponownie zasnąć. W *Zimie Muminków* autorka snuje opowieść o tym, co się przydarzyło, gdy musiał zmierzyć się z nieznanym mu dotąd, pozbawionym zwyczajowych dźwięków gwarne go domu światem.

Muminek nie doświadczył ciszy idealnej. Przecież nawet jeśli jedynie wyszedłby do zimowej doliny, usłyszałby szum wydychanej pary, chrupanie śniegu, lekkie szelest tańczących śnieżynek. Jego zimową przygodę wypełniały jeszcze inne dźwięki: śpiew Too-tiki, śmiech Małej Mi, dmuchanie w trąbę przez Paszczaka podczas zjazdu na nartach, szuranie meblami przez przodka. Dla Muminka ten nietypowy pejzaż akustyczny był jednak swego rodzaju ciszą, która początkowo budziła w nim niepokój, złość i dyskomfort. Ostatecznie konfrontacja z tym, co niewygodne, przyniosła mu ulgę. „Teraz mam wszystko – powiedział Muminek sam sobie. – Mam okrągły rok. Również i zimę”.

Zima Muminków pięknie opowiada o odnajdywaniu ciszy, budowaniu łączności ze sobą, także wtedy, gdy dzieją się rzeczy trudne. Lubię do niej wracać, działa na mnie kojąco, niczym plasterk na intensywność świata. Jednak choć umiejętność wewnętrznego wyciszenia jest niezwykle istotna, nie wpływa ona na zmniejszenie zanieczyszczenia hałasem w otaczającej nas przestrzeni.

A to, niestety, bardzo duży problem systemowy, druga środowiskowa – obok smogu – przyczyna naszego złego stanu zdrowia. Hałas nie tylko osłabia nasz słuch. Prowadzi do nadciśnienia, zaburzeń rytmu serca, nadmiernego zmęczenia, problemów ze snem... O tym więcej opowiada w tym numerze architektka przestrzeni Joanna Jurga. I choć może się wydawać, że jako jednostki nie za wiele możemy zrobić, warto pamiętać o drobnych działaniach: zgłaszaniu naruszeń ciszy nocnej, wybieraniu roweru lub spaceru, gdy tylko to możliwe, wspieraniu powstawania stref zielonych, które są naturalnymi izolatorami dźwięków.

Duże zmiany systemowe nie wydarzają się jednak z dnia na dzień. A nam o swoje najbliższe przestrzenie ciszy trzeba zadbać już teraz: w naszych domach, relacjach, w wolnym czasie. Niech inspiracją będzie tu cytata z *Traktatu o łuskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego: „O, nie ma pan pojęcia, jaka to potęga cisza. Tak wsłuchać się, naturalnie po sezonie, w to niebo, w ten zalew, w poranki, zachody, w noc, gdy księżyc w pełni, pójść w las, w te wszystkie drzewa, krzaki, zioła, w mchu się położyć. Czy gdyby pan tak mrówek posłuchał. Pochylić się nad mrowiskiem, ma się rozumieć, ostrożnie, żeby pana nie oblażyły, to jakby pan się w międzygwiazdnej przestrzeni znalazł i wszechświata pan słuchał. Po co człowiek gdzieś tam jeszcze chce lecieć?”.

Niech nadchodzący świąteczny czas przyniesie wiele takich momentów, gdy bliskie Wam będzie poczucie, że jesteście w spokojnym miejscu i nie trzeba się już ruszać nigdzie dalej. — **Z**

SPIS TREŚCI



- 42 Jedna historia**
Oliwia Bosomtwe o Forensic Architecture, studiu detektywistyczno-architektonicznym



- 60 Szalbierz znany jako Budda**
Eliot Weinberger: Chrześcijananie widzieli w nim zjawę z piekła rodem, oszusta i potwora



- 74 Wolę być Niewinnym Czarodziejem**
Igor Tuleya w rozmowie z Pauliną Wilk: Zawód sędziego? Nie polecam, ale nie żałuję



fot. Bartek Barczyk dla Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie / Forensic Architecture / il. Basia Pospisil, fot. Albert Zawada/Agencja Wyborcza.pl / iStock/Getty / il. Zuzanna Karczewska / fot. Mandadori portfolio © Hachette Livre (Éditions du Chêne), 2023

DOMINIKA FEIGLEWICZ-PENARSKA W ROZMOWIE Z AGATĄ DĄBEK

92

Język migowy może być głośny

Wciąż dominuje pogląd, że osoba g/Głucha, po pierwsze, na pewno więcej widzi, a po drugie, na pewno nic nie słyszy, nie odbiera bodźców dźwiękowych, co oczywiście jest nieprawdą, bo poziom słuchu jest zawsze różnorodny, jedni mają większy ubytek słuchu, inni mniejszy

TEMAT MIESIĄCA

6 Laudacja dla ciszy

Diego Ramírez Martín del Campo

14 W nieustającej kakofonii

Architektka Joanna Jurga w rozmowie z Dominiką Tworek

22 Jeśli przyroda zamilknie

Mikołaj Golachowski o dźwiękach Arktyki



30 Nie w dźwięku jest problem

Marta Michalska: Kulturowa historia ciszy

FOTOREPORTAŻ

36 Ptasi taniec

Nature Picture Library

SPOŁECZEŃSTWO ŚWIAT

42 Jedna historia

Oliwia Bosomtwe

DRUGI PLAN

52 „Nie było wyjścia...”

Anna Mateja: Pomagamy dzieciom z niepełnosprawnościami – czy potrafimy pomóc tym, które już dorosły?

IDEE

60 Szalbierz znany jako Budda

Esej Eliota Weinbergera

68 Nie interesuje mnie realizm

Eliot Weinberger w rozmowie z Anną Arno: Nie chcę pisać o rozwodach w Connecticut

PO SWOJEMU

74 Wolę być Niewinnym Czarodziejem

Igor Tuleya w rozmowie z Pauliną Wilk

STACJA: LITERATURA

84 Kłamstwa

John Maxwell Coetzee



CHWILA DLA CIEBIE

90 Psychotest: Czego najbardziej potrzebujesz na święta?

Jesteś tradycjonalistą czy degustatorem?

108 Pele-mele

Piotr Oczko: Chciałbym być bardziej cierpliwy i zdystansowany wobec świata – tylko że wtedy przestałbym być sobą

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

92 Język migowy może być głośny

Reżyserka i koordynatorka dostępności Dominika Feiglewicz-Penarska w rozmowie z Agatą Dąbek

100 Historie ukryte pod podszewką

Piotr Szaradowski: Potrzebujemy ludowej historii mody



106 Co się wydaje

Redakcja poleca książki na świąteczne prezenty

110 Moi, mistrzowie

Wojciech Bonowicz czyta wiersz Marcina Barana

112 Kadry – znaki szczególne

Filmowe polecanki Diany Dąbrowskiej

RYСУNKI I FELIETONY

34 Ola Szmida

59 Janusz Poniewierski

72 Bardzo brzydkie rysunki

73 Olga Gitkiewicz

83 Eliza Mórawska-Kmita

ZNAK
M I E S I Ę C Z N I K

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków, tel. (12) 61 99 530, e-mail: miesiecznik@znak.com.pl, www.miesiecznik.znak.com.pl
REDAKCJA: Mateusz Burzyk, Maja Cyroń, Michał Jędrzejek, Karol Kleczka, Ilona Klimek-Gabrys, Dominika Kozłowska (redaktor naczelna), Barbara Matecka, Janusz Poniewierski, Henryk Woźniakowski; **ZESPÓŁ:** Michał Bardel, Wojciech Bonowicz, Bohdan Cywiński, Bartłomiej Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Ilg, Piotr Kłodkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-Okońska, kard. Grzegorz Ryś, Władysław Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner; **WSPÓŁPRACA:** Karolina Broda, Elżbieta Łapczyńska, Anna Marchewka; **DYREKTOR ARTYSTYCZNY:** Władysław Buchner; **ŁAMANIE:** Ilona Klimek-Gabrys; **FOTOEDYCJA:** Marcin Kapica; **KOREKTA:** Barbara Gąsiorowska, Magdalena Wotoszyn-Cępa; **ILUSTRACJE PORTRETOWE:** Agata Nowicka; **NAKLAD:** 5000 egz.; **PROMOCJA I REKLAMA:** tel. (12) 61 99 530, e-mail: miesiecznik@znak.com.pl; **PRENUMERATA I SUBSKRYPCJA:** e-mail: prenumerata@znak.com.pl. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



*Dobre Boże
Narodzenie
to święta dla
wszystkich*





Temat Miesiąca

Laudacja dla ciszy

DIEGO RAMÍREZ MARTÍN DEL CAMPO

*Szum uszny przypomina nieustanny krzyk
wewnątrz mojej głowy i pozbawia mnie tego,
co sobie cenilem: chwil wyciszenia*

KIEDY MIAŁEM 23 LATA, STRACIŁEM CISZĘ. UTRATA CZEGOŚ, CZEGO nie ma, okazała się trudniejsza, niż można by przypuszczać. Nieważką bezgłośność zastąpił brzęk monet i dźwięk polerowania metalu. W miejsce pustki zjawiał się nieustępliwy, donośny, nieprzerwany dźwięk, któremu brakowało źródła, ale nie ciężaru.

Zanim zniknęła, cisza wydobywała dźwięki, dodawała im kontekstu. Pośpieszne krocзки psa wybiegającego na czyjeś powitanie. Przenikliwy śmiech ciut irytującego sąsiada. Pluskot, a po nim głęboki bulgot nurkowania w basenie. Cisza za każdym razem ustępowała, robiąc miejsce na dźwięk. Splatali się oboje w nieustannym tańcu.

Aż tu nagle, kiedy spodziewałem się, że cisza wróci, przyszło dzwonienie. Minęło pięć lat i wciąż słyszę je tak samo jak na początku: dzwonienie, które jak na ironię nie pochodzi z niczego w otaczającym mnie świecie, choć jego obecność sugeruje coś wręcz przeciwnego.

